Rok X. Kraków-Podgórze, Wtorek 13 lutego 1912 Nr. 34

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.! drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HUPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Specyalny numer karnawałowy „Nowin“.

Podobnie jak w ubiegłym roku tak i obecnie „Nowiny“ wydadzą specyalny nadzwyczajny numer pod znakiem **karnawałowego humoru i satyry.** Numer ten ukaże się **w niedzielę zapustną, dnia 18 lutego o godz. 8 zrana** i począwszy od nagłówka, a skończywszy na „Nadesłanem“ będzie w całości utrzymany w karnawałowym tonie, oświetlając wszystkie bieżące sprawy pod kątem figlarnej i wesołej satyry.

Zeszłoroczny numer karnawałowy „Nowin“ zdobył sobie ogromny sukces i rozszedł się w znacznej ilości egzemplarzy. Niewątpliwie i w bieżącym roku czytelnicy w Krakowie i na prowincyi przyjmą to specyalne wydawnictwo z otwartymi rękami. **Agencye prowincyonalne** zechcą zawczasu kartą koresp. **zamówić potrzebną ilość egzemplarzy na stały rachunek,** gdyż do komisowej sprzedaży tego nadzwyczajnego numeru na prowincyę nikomu wysyłać nie będziemy.

Do specyalnego **numeru karnawałowego** „Nowin“, który ukaże się 18 bm. w niedzielę zapustną o godz. 8 zrana przyjmuje **inseraty** p. M Hupczyc do czwartku wieczorem.

Przed ostatniem posiedzeniem Sejmu.

Odroczenie we środę. — Czy Rusini dopuszczą do uchwalenia prowizoryum budżetowego i dodatku dla nauczycieli?

Nie ulega wątpliwości, że środowe posiedzenie Sejmu będzie już ostatniem przed jesienią i że Sejm zbierze się ponownie dopiero w sierpniu br. We środę, bez względu na to, czy Rusini poprzestaną na muzykalnej obstrukcyi (i umożliwią przez to uchwalenie prowizoryum budżetowego) czy też posuną się do większych awantur lub rozpoczną obstrukcyę techniczną, udaremniając przeprowadzenie *en bloc* prowizoryum budżetowego, Sejm **zostanie odroczony.** Wbrew alarmującym wieściom niektórych dzienników można mieć nadzieję, że Rusini przecie zreflektują się i poniechają zamiaru sprowokowania karczemnych burd w Sejmie, tak że 1) przedłożenie w sprawie dodatku drożyźnianego dla nauczycieli 2) dziewięciomiesięczne prowizoryum budżetowe będzie mogło być we środę przez większość polską uchwalona. Większość polska okazuje — mimo zerwania układów przez Rusinów — nadal tyle umiarkowania, dobrej woli i pojednawczości, że posłowie ruscy nie mogą na to oczu zamykać — i chyba tylko wzgląd na rozagitowane masy ruskie, które od posłów żądają „czynów“, może Rusinów skłonić do awantur...!

Co będzie z reformą wyborczą?

Dobra wola większości polskiej. Konieczność zmiany referenta i przeobrażenia składu komisyi. — Dr. Leo nie obejmie referatu. Prawica ponosi główną odpowiedzialność.

Jest rzeczą niezaprzeczoną, że **większość stronnictw polskich wszelkiemi siłami dąży do sfinalizowania reformy wyborczej.** Zdaniem rozważnych polityków polskich każda dalsza zwłoka będzie szkodliwą; obecnie nastał czas ostateczny do przeprowadzenia sprawy. Dobra wola większości stronnictw polskich w sprawie reformy nie może być dzisiaj kwestyonowana. Aby jednak to dzieło do pomyślnego końca doprowadzić, musi nastąpić 1) **przeobrażenie składu komisyi permanencyjnej, 2) opracowanie nowego projektu reformy.**

Projekt dra Starzyńskiego faktycznie **dzisiaj już nie istnieje,** bo nie stanowi substratu dalszych rokowań. (Przy tej sposobności zaznaczyć można mimochodem, że w kołach polskich akceptują myśl powiększenia ogólnej liczby mandatów do 200, zaczem miasta otrzymałyby nie 53, lecz 56 mandatów). Projekt dra Starzyńskiego obciążony jest, jak wiadomo, balastem spraw, które niewątpliwie są ważne, ale bezpośredniego związku z reformą wyborczą nie mają, a nastręczają ogromne trudności; od tego balastu należy nowy projekt uwolnić celem rychlejszego sfinalizowania sprawy. — Oczywiście za tem musi iść także **zmiana osoby referenta** i przeobrażenie składu komisyi dla reformy wyborczej. To przeobrażenie jest konieczne, bo dzisiejszy skład komisyi nie odpowiada nowemu układowi sił partyjnych w Sejmie.

I tak n. p. na 24 członków komisyi „centrowcy“ (jest ich 14 w sejmie) liczą aż 5 głosów, reszta zaś konserwatystów, tworzących „prawicę“, liczy 6 głosów. Że zaś dominującem w Sejmie jest **stronnictwo prawicy** i ono ponosić winno **główną odpowiedzialność,** słuszna też, aby **komuś z łona** prawicy porUczono **referat** nowego projektu. (Wymieniają wprawdzie dra Leo jako domniemanego przyszłego referenta, ale uważać należy za **wykluczone,** aby dr Leo zechciał w danych warunkach objąć referat; także nikt z ludowców go nie obejmie).

Posiedzenie komisyi matki w sprawie przeobrażenia składu tejże odbędzie się we wtorek, a we środę na posiedzeniu Sejmu odbędzie się wybór **nowej komisyi dla reformy wyborczej.**

Demonstracya socyalistów w sprawie reformy wyborczej.

Ze **Lwowa** donoszą:

Wczoraj przed południem odbyła się tu demonstracya połączonych partyi socyalistycznych za reformą wyborczą. Przed gmachem sejmowym zebrało się 2000 osób. Deputacya złożona z 30 osób reprezentantów organizacyi socyalistycznych, udała się do prezydyum klubu ukraińskiego i prezydów klubów polskich. Ukraińskiej części deputacyi oświadczył pos. Lewicki, że Rusini podejmą w Sejmie na nowo walkę o czteroprzymiotnikowe prawo głosowania, gdy rokowania ugodowe zostaną ostatecznie zerwane. W kuryi powszechnej przypadną, jego zdaniem, trzy mandaty dla socyalistów ukraińskich.

Polską część deputacyi zaś przyjęli posłowie dr Leo i Biliński, którzy zaproponowali odbycie wspólnej konferencyi. Konferencya ta ma się odbyć dzisiaj.

Następnie udała się cała deputacya do marszałka hr. Badeniego, który przyrzekł zakomunikować żądanie socyalistów komisyi.

Treść tych oświadczeń zakomunikowano zebranym przed Sejmem, którzy udali się następnie w pochodzie pod pomnik Mickiewicza.

W sprawie przyjęcia delegacyi socyalistów donoszą jeszcze ze Lwowa:

Oświadczenie prez. Bilińskiego, dra Leo i marszałka. — Konferencya z socyalistami.

Do Eksc. Bilińskiego i Lea przemówił pos. Daszyński, który przedstawił postulaty kół robotniczych: w pierwszym rzędzie żądał, aby t. z. **kurya powszechna zastrzeżona była jedynie dla tych, którzy w innej nie głosują.**

W odpowiedzi przemówił eksc. Biliński i zgodził się na to, że należy zdemokratyzować sejmową ordynacyę wyborczą.

Następnie po konferencyi z marszałkiem krajowym zgodził się eksc. Biliński, by dziś, **w poniedziałek odbyć z socyalistami konferencyę.** Konferencya ta ma się odbyć dziś o g. 11 tej przed południem, a wezmą w niej udział posłowie Daszyński, Diamand i Hudec, a ze strony posłów Sejmu eksc Biliński i Leo. Posłowie socyalistyczni chcą mianowicie przedstawić ze swojej strony kilka projektów, między nimi projekt reformy ordynacyi wyborczej do Sejmu, by posłowie Sejmu nad nimi się zastanowili i ewentualnie je zużytkowali.

Drugi przemówił do deputacyi pos. **Leo.** W przemówieniu swojem skrystalizował obecne położenie sejmowe i stan pracy nad reformą ordynacyi wyborczej. Trudności w załatwieniu reformy wyborczej — mówił pos. Leo — leżą w systemie kuryalnym, który i nadal ma pozostać podstawą nowej ordynacyi; po drugie w konieczności kompromisu wszystkich stronnictw polskich, a doprowadzić do kompromisu jest rzeczą trudną, ze względu na różne postulaty różnych grup poselskich. Przedewszystkiem zaś jest kością niezgody *system zabezpieczenia mandatów.* Wreszcie konflikt polsko ruski uniemożliwia współdziałanie wszystkich stronnictw demokratycznych, tak polskich jak i ruskich i łączenie się przeciw konserwatystom.

Następnie udała się deputacya do marszałka. Hr. Badeni wysłuchał przemówienia posła Daszyńskiego i podniósł z uznaniem poważny ton demonstracyi. Co do merytorycznej strony nie dał marszałek żadnych stanowczych wyjaśnień, ani zobowiązań. Wspomniał tylko, iż widocznem jest, że **większość stronnictw polskich** dąży do tego, aby reformę ordynacyi wyborczej jak najprędzej załatwić.



Śmierć podczas zawiei śnieżnej. (Patrz artykuł).

Z kraju.

Kapitan Rylski ocala życie dwojga ludziom. Z Wadowic piszą nam: Dwaj 14 letni chłopcy z Wadowic Hornik i Korzeń poszli dnia 10 bm. do wikliny obok Skawy o jeden kilometr odległej zastawiać sidła na zające. Przyczaili się w krzakach, czekając zdobyczy. O godzinie 4 puściły lody w górnym biegu na Skawie w Zebrzycach. Utworzył się zator pomiędzy mostem w Witanowicach a mostem w Wadowicach, a woda Skawy nagle zalała całą wiklinę. Na zasiadce czatujący chłopcy mieli na tyle przytomności, że się wydrapali na cienką josienkę wołając ratunku. Usłyszał wołanie rozpaczliwe artysta malarz Grudniewicz i wraz z pp. Kaletką i Lenikiem, obywatelami z nim sąsiadującymi, pobiegli do miejsca, skąd głos pochodził. Na miejscu zobaczyli spiętrzoną wodę na 2 metry ponad wiklinę — a na drzewie 50 metrów od brzegu, dwóch zrozpaczonych chłopców. Posłali co prędzej ucznia kowalskiego od Lenika po ratunek do magistratu — a sami dodawali otuchy zrozpaczonym dzieciakom. Była wtedy godzina wpół do 5. Pan inspektor policyi, zamiast bezzwłocznie pospieszyć z pomocą, z miejscową strażą ogniową, wysłał najprzód policyanta Targosza o zbadanie sytuacyi.

Energiczny pan Grudniewicz, widząc biurokratyczne postępowanie policyi, wysłał do koszar wojsk o pomoc p. Kaletkę. O godzinie 5 pogotowie wojskowe złożone z 12 ludzi z kapitanem Rylskim na czele przybywa — z linkami. Kapitan zagrzewa swoich ludzi, którzy pływać umieją na ochotnika; rzucił się pierwszy w nurty fali obwiązany linką szeregowiec Gorączka 56 p. p. 12 komp. za nim rzuca się wpław sam, kapitan Rylski (żonaty), potem feldwebel Swoboda z 9 kom. i Wojcinek infanterzysta z 11 kompanii dopływają do sosny — zabierają zmarzniętych chłopców z drzewa — i dobijają z nim i do brzegu a wtedy nadjeżdża też i nasza ratunkowa straż pożarna Kapitan oddał im ocalonych, a przemokły z żołnierzami, aby nie nabawić się choroby, urządził laufschritt do koszar. W ten sam dzień 10. był też p. Rylski z pułkownikiem Gosławskim i 4 porucznikami na balu mieszczańskim, gdzie mu zasłużoną owacyę urządzono, Nadmienić jeszcze musimy iż na miejscu wypadku był i burmistrz p Dr. Opydo. — Spodziewane jest odznaczenie kapitana Rylskiego za ocalenie życia dwojga ludziom.

Zjazd frondy ludowej.

Z **Tarnowa** donoszą:

Wczoraj obradował w gmachu tutejszego „Sokoła“ Zjazd frondy ludowej przy udziale 380 delegatów, pod przew. p. Babicza. Uchwalono stworzyć **odrębną organizacyę,** niezależną od P. S. L i **wybrano Radę ludową,** złożoną z 20 członków, z red. Wysłouchem na czele.

Następnie wysłuchano referatów. Dr F. Młynarski referował sprawę chełmską i zgłosił odpowiednią rezolucyę. Inżynier Bril referował sprawę kanałów i zgłosił rezolucyę, sprzeciwiającą się noweli kanałowej, a domagającą się wykonania ca-

łej ustawy kanałowej z r. 1901.

Następnie wygłosili referaty: poseł Jampolski, p. Dąbski i dr Moskwa, poczem odbyło się posiedzenie Rady ludowej, która wybrała z pośród siebie komitet wykonawczy.

W obradach zjazdu wzięli udział posłowie: Jampolski, Myjak i Witos.

Ze świata.

Zaostrzenie cenzury teatralnej. Z Wiednia donoszą, iż ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do władz cenzuralnych polecenie, aby pilnie na to patrzyły, by w utworach, przeznaczonych do przedstawienia. nie było ustępów, obrażających religijne uczucia ludności.

Bracia Rothschildowie z okazyi rocznicy śmierci bł. p. br. Alberta Rothschilda ofiarowali milion koron na cele humanitarne dla robotników zajętych w **Witkowicach**, a nadto 300 000 koron na zbudowanie pawilonu chirurgicznego w **Morawskiej Ostrawie.**

Zmowa producentów węgla. Z Wiednia donoszą, że w ostatnim czasie rozpoczęły się rokowania między przedstawicielami węglowego zagłębia ostrawsko-karwińskiego z konwencyą węglową górno śląską. Chodzi o skontyngentowanie całego zapotrzebowania austryackiego węgla kamiennego. Naturalnie zbliżenie się tych dwu grup nastąpi **kosztem konsumentów,** gdyż najważniejszym celem jest kwestya **stworzenia ceny.**

Siczyński na Węgrzech? Donoszą z Budapesztu, że policya w Stanisławowie zwróciła się do wiceżupanatu w komitacie **Biharskim** z prośbą o przedsięwzięcie w obrębie komitatu poszukiwań za Siczyńskim, gdyż wiele danych (??) przemawia za tem, że przebywa on w **Bihar** u nauczyciela nazwiskiem Turiancia. Zandarmerya czyni energiczne poszukiwania za zbiegiem.

Śmierć podczas zawiei śnieżnej.

(Patrz ilustracyę).

W ostatnich kilku dniach wybrało się dwóch miłośników sportu na nartach w Alpy dla odbycia dalszej wycieczki a mianowicie profesor z Gracu dr Friedrich Schroll ze swoim przyjacielem drem Teodorem Haasem. Obaj narciarze wybrawszy się w ubiegły piątek rano znaleźli się pod wieczór na wysokości 1700 metrów. Dotarłszy do schroniska późnym wieczorem, nie zważając na niebezpieczeństwo zimy w górach, postanowili zjechać w dół do wsi. Na odbycie tej drogi potrzebuje dobry piechur co najmniej dwanaście godzin. Kiedy odważni narciarze znaleźli się już w połowie drogi, zaskoczyła ich zawieja śnieżna, a po za nimi poczęła się osuwać lawina Wycieczkowcy w walce z żywiołową siłą burzy wyczerpali swe siły do tego stopnia, że o dalszej drodze nie mogli już nawet marzyć. — Ekspedycya ratunkowa znalazła ich nazajutrz rano zmarzniętych w śniegu.

Ilustracya nasza przedstawia chwilę odnalezienia zwłok obu nieszczęśliwych przyjaciół.

Z karnawału.

Zabawa „Gwiazdy". W ostatnią sobotę bieżącego karnawału 17 bm. urządza stow. „Gwiazda" wielką zabawę kostyumową w sali Sokoła. Zabawy „Gwiazdy" mają swoją tradycyę i cieszą się wielką popularnością. Obecna zabawa zapowiada się imponująco ze względu na liczne zgłoszenia się po zaproszenia nawet osób zamiejscowych. Prócz całych drużyn amatorów kostyumowych przyrzekli w zabawie liczni artyści dram. w malowniczych strojach. Komitet dokłada też wszelkich starań, aby zabawa ta pod każdym względem wypadła jak najlepiej. Za najpiękniejsze kostyumy wyznaczono 5 nagród. Przy dźwiękach muzyki 100 p. p. tańce poprowadzi powszechnie ceniony artysta dramatyczny i nauczyciel modernistycznej szkoły tańców p. Leopold Pol. Doliński. Zaproszenia i bilety wydaje sekretaryat stowarzyszenia codziennie między godz. 5—9 popołudniu w niedzielę przez cały dzień w lokalu przy ul. św. Jana 2 II p. Dochód z zabawy przeznaczono częścią na budowę pomnika dla poległych w r. 1848 częścią na budowę własnego domu. Datki na ten cel przyjmuje prezes stowarzyszenia p. Tomasz Bojes ul. Stachowskiego 21.

Stowarzyszenie urzędniczek pocztowych urządza we środę dnia 14 bm. zabawę taneczną w salach klubu pocztowego ul. Lubicz l. 5, na cel budowy własnego domu. Po zaproszenia zgłaszać się można w Klubie w godzinach wieczorowych między 8—10.

Bal kupców.

Seryę wielkich, oficyalnych, świetnych zabaw tegorocznego karnawału zamknął w sobotę bal kupiecki w Starym Teatrze, urządzany corocznie na dochód przytuliska przy „Stow. kupców i młodzieży handlowej". Bal ten posiada od lat ustaloną w mieście reputacyę, jako bal najpoważniejszej sfery obywatelskiej, cieszącej się w mieście zasłużonem uznaniem. To też na bal ten, na którym gospodarzył nasz prastary patrycyat kupiecki, pospieszyły tłumnie szerokie sfery obywatelskie. Towarzystwo na balu sobotnim było liczne i doborowe, w czem niemała zasługa trzech ruchliwych komitetów balowych, pań pod przew. pani Janowej Federowiczowej, panien pod przew. pny Zofii Porębskiej i panów pod przew. p. K. Jarosza.

Bal rozpoczął się tuż po godzinie 10-tej tradycyjnym polonezem, prowadzonym przez r. m. W. Soskiego z panią Szarską. W dalszych parach postępowali p. Adelman z p. Nieciową, p. dr Nieć z p. Martinową, wiceprezydent dr Szarski z p. drową Haussrową, r. m. dr Federowicz z p. Jaroszową, p. Jan Kwiatkowski z p. A. Porębską, p. Armółowicz z p. drową Lipońską, dyr. banku p. Modrycki z p. Sciborowską, p. Steyskal z p. Massarową itd — Do kadryla stanęło 120 par, a tańce, trwające do białego rana, prowadził z werwą p. Stanisław Bałanda.

Toalety damskie na tym balu zdobyły sobie zaszczytne a poczesne miejsce w bieżącym karnawale. Bogate, strojne, pełne dystyngowanego przepychu, odznaczały się na ogół tym artystycznym umiarem, będącym dowodem wysokiej kultury i poczucia piękna. Pani A. Szarska miała efektowną suknię balową z białej liberty, drowa Haussrowa (różowa tafta, popielata markizetta), p. Lipońska (blady crepe de chine, przystrój z gipiury i srebrnych dżetów), p. Sciborowska (jedwabna koloru champagne, przybrana złotym haftem), p. Wawreczkowa (grecka seledynowa ze złotem), p. Zielińska (różowa brokatowa, obszyta gronostajami), p. Martinowa (suknia koloru lawendowego, z markizettą, przybrana koronkami ecru), p. M. Seipowa (zielona jedwabna z tuniką z czarnej gazy), p. Hoetowa (biała jedwabna z gazy koloru moreli), p. Truszkowska (biała atłasowa, przybrana pękami żywych róż), p. drowa Nieciowa (blado żółta jedwabna, kryta haftem), p. Jaroszowa (biała jedwabna, kryta czarną gazą, w fryzurze biały rajer), p. Broszkiewiczowa (różowa jedwabna, kryta tuniką ozdobioną ręcznym haftem srebrno złotem), panie Massarowa i Pagaczowa (czarne suknie efektownie przybrane takimiż dżetami), p. Kleczkowska (piękna blado zielona toaleta), pna Zofia Porębska (miała suknię grecką blado niebieską, dołem i górą przybraną gazą mieniącą się barwami tęczy, w fryzurze fantastyczne pióro), pna Nieciówna (sukienka z białej gazy, prześlicznie różami udekorowana), pna Niwińska (biała jedwabna, kryta gazą), pna Woroniecka (biała jedwabna sukienka z takąż tuniką), pna Włochówna (suknia z niebieskiej gazą, obszyta złotą frendzlą), pna Massarówna (blada powiewna sukienka, przybrana

waliami), pna Mierosławska (biała z markizettą), pna Pagaczówna (sukienka z kreponu vert de mer, przybrana flirtami), pna Seipówna (niebieska w haftowane kwiaty), pna Leichtówna (niebieska koloru turkusowego, przybrana srebrnym szlakiem). Niestety brak miejsca stoi na przeszkodzie, by opisać jak należy przepiękne toalety panien Schmidówny, Kornasiewiczówny, Zadorowskiej, Jaśkiewiczówny, Trulownej, Kliszewskiej, Eynerówny, Banachówny itd.

Mamy nadzieję, że jeszcze znajdzie się potemu sposobność, jeśli już nie w tym, to w każdym razie w przyszłym karnawale. Przyrzekamy...

Bal maskowo-kostyumowy w Klubie pocztowym.

W ubiegłą sobotę wieczorem odbył się w pięknych salach Klubu pocztowego przy ul. Lubicz doroczny — szósty z rzędu — bal kostyumowo-maskowy, należący bezwątpienia do najudatniejszych zabaw w bieżącym karnawale. Gustownie udekorowana sala, dyskretnie abażurami przyćmiona, wiele różnobarwnych kostyumów, wytworne toalety pań — wszystko na tle czarnych fraków panów, tworzących w środku tradycyjną „wyspę" — składały się na obraz czarujący.

Już przed godz. 10 tą zaczęli tłumnie napływać goście. U wejścia witali ich prezes Klubu p. S m o l e ń s k i z prezesem komitetu balowego p. Dziewińskim i członkami tegoż komitetu pp. Krudowskim, Kleinem i Młodzianowskim. Przy stole z karnetami siedziały panie Moszyńska i Młodzianowska. Tuż po 10 tej rozpoczął się polonez, prowadzony przez p. Smoleńskiego z p. Dziewińską. W dalszych parach postępowali dyrektor poczty p. Nikodemowicz z p. Piotrowską, p. Piotrowski z p. Bobrowską, dr Warzycki z p. Moszyńską, p. Moszyński z p. Kantową i t. d. Do poloneza stanęło 90 par, a ogółem tańczyło na sali — co podczas kadryla stwierdzono — 150 par. Ochocze tańce, trwające do białego rana, niezmordowanie prowadził wytrawny wodzirej p. Bobrowski. Przy kotylionie rozdał komitet paniom nader dowcipne odznaki w formie różnokolorowych lilij na długich łodygach. Zabawa, na którą przybyły najlepsze sfery obywatelskie miasta, nader pokaźne grono oficerów, oraz przedstawiciele prasy miejscowej, odniosła pod każdym względem pełny sukces.

A teraz słów parę o kostyumach i toaletach pań — bo o panach w tym kierunku nie wiele można powiedzieć. P. Moszyńska, piękna suknia jedwabna koloru srebrnego, przybrana różami, p. Piotrowska, efektowna jedwabna toaleta koloru gołąbkowego z narzuconą markizettą z czarnej gazy, p. Bobrowska, grecka tunika z bladoróżowej liberty, markizetta z seledynowej gazy. Pna Helena Hurabikówna, urocza szatynka, urzędniczka pocztowa z Wojnicza, powszechną zwracała uwagę swym pomysłowym i wysoce artystycznym kostyumem, przedstawiającym 4 asy (spód z pąsowej liberty kroju *empire*, narzucona markizetta z czarnej koronki, z wyszywanemi różnokolorowymi asami. Na głowie wysoka, śpiczasta czapka assyryjska). Pna Kornecka zaprezentowała się zdumionym widzom i ogólny zyskała poklask swą bogatą toaletą, przedstawiającą groźnego kometę, zagrażającego bytowi naszej biednej ziemi (suknia kroju princessy z bławatkowej liberty z markizettą z czarnej gazy, upstrzoną bogato złotemi gwiazdami. Na wysokiej koafiurze olbrzymi, czarny welon z wyszywanym złotym ogonem komety). Zachwyt wywołał zupełnie oryginalny paw (pani W. Topinkowa), który przez całą noc dumnie roztaczał na sali swe bogate pióra, niezdolny do tańca ani do... siedzenia z powodu długiego swego... ogona. Pani Budzynowska (maska udatnie intrygująca) miała kostyum grecki, jedwabny, koloru turkusowego, złotem przetykany, przybrany białymi chryzantemami. Pani Ulrichowa miała wytworną toaletę a la Marie Antoinette koloru stalowego z narzuconem *fichu* z czarnej koronki. Całość przybrana była kwiatami. Pani Kaciczakowa miała suknię empire z kremowej liberty z narzuconą markizettą czarną, a p. Kleinowa, żona sekretarza Klubu, pięknie wyglądała w swej sukni z bladoróżowej crepe de chine, pokrytej efektowną koronką.

Pna Róża Szulówna, wesoła i miła słuchaczka filozofii przybyła na zabawę przebrana za parasol chiński (kombinacya czarnej liberty i czerwonej gazy. Maska jedna z najładniejszych.) Pna Krzyżykówna i pani Smietańska (siostry) miały prześliczne stroje krakowskie, a p. Flachówna była bardzo ponętnym paziem w swem stroju biało-czerwonym. Pna Timerówna, przepięknie wyglądała w swej sukni greckiej (na białej messalinie bladoróżowa markizetta). Pna Resiczówna zaprezentowała się w efekt toalecie *„Alt-Wien"* (spód z pąsowej liberty, czarna markizetta). Pna Witwicka, urocza blondynka, ślicznie wyglądała w białym stroju greczynki. Siostry pny Morawetzówne przedstawiały doskonałą w kombinacyi barw parę Diany i Róży. Pna Myliusówna była stylową Carmen a jej siostra miała ładną białą jedwabną sukienkę, przybraną polnemi różyczkami. Pna Marya Beniszówna, blondynka jakby żywcem wykrojona z obrazu Watteau, miała sukienkę empire z messaliny koloru electrique, przybraną antyczną złotą koronką. Pna Schindlerówna była psotnym pierrotem. Pna Wojciechowska miała sukienkę blado różową, atłasową, przybraną koronkami, pna Okoniówna bladoniebieską, przybraną kwiatami, pna Jadwiga Rolandówna, słuch. agronomii z Królestwa, przyszła w czarnej toalecie, zaś pna Murdzeńska i pna Droździkowska z Podgórza w ślicznych białych sukienkach.

W ścisku i wesołym gwarze, wśród pustoty karnawałowej, przeplatanej raz po raz pękającymi gęsto korkami szampańskiego, nic dziwnego, że sprawozdawca nie zdołał więcej toalet uwiecznić. Wszystkie odznaczały się gustem i smakiem, przyczem zaznaczyć należy, że bardzo wiele pań aż do rana pozostało w maskach. Szanujemy więc ich tajemnicę. Kilkunastu panów urzędników pocztowych, przebranych cudacznie za pajaców, arlekinów, torreadorów i t. p. rozweselało obecnych swymi udatnymi żartami.

Co słychać w mieście?

Obchód ku czci Zygmunta Krasińskiego, ze względu na wiele zgłoszeń osób zamiejscowych, które jednak z powodów od nich niezależnych, nie mogą przybyć na uroczystość ku czci poety w dniu 19 lutego br. Komitet przesunął cały uroczysty obchód na piątek, na dzień 23 lutego br. Zmian w programie i w jego porządku nie będzie żadnych. Bilety sprzedane na uroczystą Akademię oraz na przedstawienie w teatrze miejskim z datą 19 lutego, ważne są bez zmiany, na piątek 23 bm. Komitet uroczystość całą ma już w zupełności przygotowaną. Rano o godz. 10 odbędzie się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo, podczas którego chór akademicki pod batutą Bolesława Wadek Walewskiego, odśpiewa szereg pieśni układu: Deca, Swierzyńskiego, Rudnickiego, Garbusińskiego i Pękiela. Z tego niektóre melodye dorobione zostały do słów Z. Krasińskiego. Na głosy śpiewać będą panie: Majer Różańska i P. Ciechanowska. W południe o godz. $11^1/_2$ odbędzie się w sali Starego Teatru uroczysta Akademia, na którą między innemi złożą się przemówienie St. hr. Tarnowskiego, fantazye znakomitego twórcy dyr. Żeleńskiego pod tytułem „Roma", śpiew solowy artysty śpiewaka Adama Ludwiga, deklamacya artystów teatru miejskiego i głośnego deklamatora P. Leszczyckiego. Wieczorem o g. $7^1/_2$ w Teatrze miejskim przedstawienie w niezmienionym programem.

Po zaproszenia na otrzymanie biletów wstępu (bezpłatne) na Nabożeństwo do Katedry i na Akademię zgłaszać się należy (ustnie lub pisemnie) do P. A. E.

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

223 (Ciąg dalszy).

Straszliwy głos ten Henryk słyszał już nieraz! Głos ten wołał w nim tak samo dwadzieścia trzy lata temu. Król wstrząsnął się, niby raniony dzik. Wydał jakieś złorzeczenie i szybko postąpił dwa kroki.

— *Kain!* — rozległo się w powietrzu.

W tej chwili, jak niegdyś w Tournon, zaczęły *w nim* huczeć krzyki, płacz, zawodzenia, brzęki, dzwony, pobudki, a nad tem wszystkiem panowało wołanie:

— Kainie, oto brat twój. Wejdź! To jest grób twego brata!

Henryk jęknął tak straszliwie, że oddział, zbliżający się do mostu, odstąpił w nieładzie.

Włosy na głowie króla stanęły dębem. Oczy mu wyszły z oprawy. Cofał się krok za krokiem. Gdy zeszedł z mostu, krzyki umilkły. Odetchnął... Potem zakrzyknął gniewnie:

— Panowie, na co czekacie, czemu nie idziecie naprzód?

Roncherolles i Saint Andre ruszyli krokiem stanowczym. Żołnierze drżeli. Oficer straży myślał: „Wolę niech oni idą przedemną". Wszyscy słyszeli okrzyki strachu, wychodzące z piersi króla, widzieli jak ustąpił z mostu, pokonany jakąś siłą nieprzepartą.

Wielki prefekt i marszałek podali sobie ręce, jak niegdyś na ulicy Tissanderie. Razem postawili nogi na moście.

Poczuli toż samo potężne wstrząśnienie. To nerwy ich tak zadrżały.

Stanęli pełni lęku. Nagle ktoś ich zapytał:

— *Coście zrobili z Maryą?*

Przerażeni, rzucili do koła obłąkane spojrzenie. Zapomnieli, gdzie stoją. Zapomnieli o królu i o żołnierzach, o czarodzieju i o Królewiczu...

— Słyszałeś? — bełkotał Saint Andre.

— Tak! — odrzekł Roncherolles głosem drżącym, którego sam nie poznał.

Ktoś był koło nich. A nikogo dostrzedz nie mogli. Ktoś był i mówił. Głos słychać było tuż obok. Jasny, dobitny! Nie brzmiał smutkiem, nie groził. Przemawiał spokojnie, ale z wyrazem stanowczości. Usłyszeli go po raz drugi:

— *Coście zrobili z Renaud'em?*

Saint-Andre jednym potężnym skokiem zniknął z mostu. Słychać było szczękanie jego zębów.

Roncherolles wymachiwał rękami i powtarzał na głos:

— Renaud! Renaud! Renaud!

Kilka minut trwało zamięszanie. Około dwudziestu żołnierzy usunęło się cichutko, a gdy oddalili się nieco, poczęli biedz, oszaleli ze strachu. Oficer był człowiekiem odważnym, zahartowanym, obojętnym na wypadki. Zdjęło go teraz niewypowiedziane zdziwienie. Ale był na służbie i miał do wykonania rozkazy. Odwrócił się do żołnierzy i z całą stanowczością oświadczył:

— Kto pierwszy wyjdzie z szeregu temu łeb rozstrzaskam.

W tej chwili w przedsionku pałacowym zabłysło światło. Ukazał się mały staruszek z pochodnią w ręku. Zbliżył się, pochylony, uśmiechnięty, kłaniający się.

— Pan de Notredame — odezwał się cienkim swym głosikiem — oczekuje tak znamienitych gości.

— Na Boga! — oświadczył oficer straży. — Choćbym miał iść sam jeden, zobaczę twego pana.

— Wejdźcie, wejdźcie, dostojni panowie.

Oficer wszedł, za nim ruszyli: Montgomery, Roland i Legarde.

— Wszyscy, wszyscy! — powtarzał Dżinno. — Godzina wprawdzie spóźniona, ale honor wielki. Wszyscy, wszyscy! Mój pan oczekuje wszystkich.

Król, Roncherolles i Saint-Andre ruszyli razem naprzód, popchnięci uniesieniem wielkiego gniewu.

Nic! Teraz nie usłyszeli nic.

Przeszli most, wydając pomruki radości i groźby.

— Wszyscy, wszyscy! — wołał Dżinno — panowie straż, wejdźcie!

Żołnierze weszli. Z innem uczuciem nie wchodziliby do piekła. Poczęli wszyscy wstępować na schody, nad któremi widać było szerokie rozwarte podwoje. Z za drzwi biły potężne fale światła. Wskazywały drogę i oślepiały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Balickiego, Straż Polska, Floryańska 1 od 5—6 wieczorem, codziennie.

Prezydent dr Leo powraca ze Lwowa we czwartek do Krakowa. We wtorek odbędzie się we Lwowie ważne posiedzenie klubu lewicy, w którem wezmą udział wszyscy posłowie krakowscy.

Z teatru miejskiego. Dyrekcya teatru zawarła umowę z p. Maryą Przybyłko, artystką teatrów warszawskich, na szereg gościnnych występów. Pierwszy występ znakomitej artystki odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. w nowej sztuce Tadeusza Konczyńskiego „Straceńcy“, w roli Zacyi, żony dyrektora museum Sawicza. Jak zgodnie stwierdziła krytyka warszawska jest to jedna z najlepszych kreacyj artystki, równie i w pamięci publiczności krakowskiej zaszczytnie zapisanej za lat swego na tutejszej scenie pobytu.

W poniedziałek dnia 19 bm. odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach do połowy zniżonych o godzinie 6 wieczorem. Wystawioną będzie „Intryga i miłość“ Szyllera.

Nowa sztuka Nowaczyńskiego. Adolf Nowaczyński złożył w teatrze miejskim nową sztukę pt. „Czerwony jenerał“, osnutą na tle komuny paryskiej. — Bohaterem jest Jarosław Dąbrowski, który zginął podczas komuny. Sztuka ta budzi ogromne zainteresowanie.

„Wesoła niedziela w Krakowie“. Pod tym tytułem odbyła się wczoraj w Kasynie oficerskim wspaniała wenta dobroczynna, urządzona przez komitet na którego czele stała hr. Huyn, żona feldmarszałka-porucznika, komendanta 12-tej dywizyi piechoty. W ślicznych salonach kasyna zebrała się już po godzinie 3-ciej po południu śmietanka towarzystwa wojskowego. W licznych straganach sprzedawały panie najrozmaitsze przedmioty: więc panie hr. Ledóchowska, hr. Szeptycka i hr. Tyszkiewiczowa (żony oficerów) sprzedawały roboty ręczne, papierosy i cygara w tureckim bazarze pani drowa Melińska, a urocza pna Wyszyńska córka podpułkownika i baronowa Dürfeld miały w swoim kiosku (kawa i ciastka) ścisk od samego początku. Kartki pocztowe i kwiatki do butonierek roznosiły po salach baronówne Lütgendorf. W osobnej sali, pod kierownictwem jenerałowej Corda, była restauracya praterowska, w której „oryginalni Schrammlowie“ wygrywali melodye wiedeńskie, tak miłe niejednemu oficerowi.

Na wentę tę przybyli delegat Fedorowicz, dyrektor policyi dr Flatau z żoną, p. Chylińska, rejent Klemensiewicz i wielu gości cywilnych, złączonych niejednokrotnie węzłami przyjaźni z oficerami. Dochód z wenty był bardzo znaczny.

Wisła ruszyła. Zeszłotygodniowa ciepła temperatura zrobiła swoje. Gruba powłoka lodowa, pokrywająca Wisłę, znacznie się nadwątliła tak, że wczoraj ssej niedzieli około godz. 11-tej przedpoł. lody zaczęły ruszać wśród huku i trzasku. Kra przez dłuższy czas się kłębiła i piętrzyła, wreszcie po południu ostatnie zapory znikły. Dzisiaj od rana spokojnie płynie Wisłą gęsta kra.

Pogoda w Zakopanem. (Kom. Kraj. Zw. tur.) Wczorajszej niedzieli najwyższa temperatura wynosiła $+9\frac{1}{2}$ °C a najniższa $+1\cdot2$ °C. Ciśnienie powietrza 677 mm. Wiatr wschodni, pada deszcz. Prognoza: pogoda niepewna.

Ze spraw miejskich. Wydział VI b. Magistratu dla spraw kosztów leczenia, ubezpieczenia od wypadków dla robotników i kas chorych został przeniesiony z dniem dzisiejszym z ulicy Poselskiej l. 9 do głównego gmachu Magistratu. (Oficyny I piętro)

Spółka krawiecka urzędników. Wydział Związku ekonom. urzędników uchwalił zwołać w przyszłym tygodniu pierwsze walne zebranie członków urzędniczej spółki krawieckiej, celem ukonstytuowania jej Zarządu. Spółka, która będzie miała swój lokal przy ul. Grodzkiej pod l. 27, rozpocznie swe czynności już od 1 marca b. r. Zakład podzielony będzie na dwa oddziały krawieckie, damski i męski, pozostające pod kier. Z. Ratkowskiego, adjunkta kolei państwowej, który swe wiadomości w tym kierunku bezinteresownie poświęca dla ożywienia nowego działu kooperatywy. W kołach urzędniczych objawia się żywe zainteresowanie tą nową kooperatywą. Jeden z urzędników złożył 100 udziałów czyli 2000 k. na rzecz przedsiębiorstwa.

W sprawie opłat od przyrostu wartości odbyło się dnia 9 bm. w lokalu Koła mieszczańskiego przy ... licznym udziale z pro-znych obywateli z wszystkich dzielnic Krakowa zgromadzenie. Przewodniczył p. K. Markus. Na zebranie przybyli radcy miejscy: Czubryt, Dudek, Jarra, Kosobucki, Mielorowski, Muranyi, Pająk, Szarek oraz prezes Tow. krak. właść. realn. dr Mussil. Po przedstawieniu przez przewodniczącego treści projektowanej ustawy opracowanej na wniosek dra Krzetuskiego przez sekr. mag. dra R. Reinera, wywiązała się obszerna dyskusya, poczem uchwalono rezolucye:

„Opłata od przyrostu wartości nie nadaje się do zaprowadzenia jej w Krakowie ze względu na wielkie obciążenie ludności opłatami, wynikającemi z przepisów noweli budowlanej i ustawy o połączeniach kanałowych przedłożonej już Sejmowi do uchwalenia.

Opłata od przyrostu wartości wywołałaby nowe podrożenie mieszkań, utrudniłaby mniej zamożnym osobom nabywanie domków mieszkalnych i parcel pod budowę własnych domów“.

Odnośnie do tej rezolucyi zauważyć musimy ze swej strony, że problem podatku od przyrostu wartości jest obecnie wentylowany w kilku Sejmach w Austryi i reprezentacyach miejskich. Problem to wielce doniosły, a zasada podatku, przy odpowiedniej kodyfikacyi, nie przedstawia tych niebezpieczeństw, przeciw którym zwraca się rezolucya Koła mieszczańskiego. Do sprawy tej powrócimy.

Stow. gal. urzędniczek pocztowych w Krakowie odbyło w niedzielę walne zgromadzenie, na którem przewodnicząca p. Habicht w sprawozdaniu z działalności Stowarzyszenia podała do wiadomości, że subkomitet w parlamencie przedstawił już do zatwierdzenia ministerstwu robót publ. wniosek o zrównanie po 12 latach służby płac urzędniczek pocztowych z płacą urzędników pocztowych państwowych jedenastej rangi z prawem awansu do IX rangi włącznie. Stow. zajęło się gorliwie sprawą wybudowania własnego domu kupiło już od gminy m. Krakowa parcelę przy ul. Blich i z wiosną przystąpi do budowy. Sprawozdanie kasowe, złożone przez pnę Kolpy wykazało wzrost majątku Stow. w r. 1911 o 1930·55 kor., ogółem wynosi 9323·44 kor. członków liczy Stow. 170. Sprawozdanie z działalności, kasowe i zmianę statutu przyjęło zgromadzenie bez dyskusyi.

Wybory dały następujący wynik: Wydział pnie: Ciechanowska, Danek, Dobrowolska, Grabowska, Habicht, Hohenbauer, Kłobukowska, Kolpy, Policzkiewicz, Serwatowska, Szeliga, Witek, Wrzesińska, Zbyszewska; kom. rew. panie Gałuszkowska, Parczewska, Steczkowska; zast. panie: Nowak i Stankiewicz.

Szkoła nauk społeczno politycznych. We wtorek, o 6 wieczorem, p. Józef Piłsudski rozpoczyna wykłady pt.: „Historya militarna powstań polskich“.

Tani chleb dla Krakowa. Pod przewodnictwem p. St. Jasińskiego zawiązała się pod Brzeskiem spółka udziałowa, złożona z obywateli i włościan celem wybudowania piekarni i zaopatrywania Krakowa w chleb tani, mogący konkurować z morawskim. — Chleb ten będzie miał markę „pług“. W Krakowie zastępstwo przedsiębiorstwa objął p. Szeliga.

Defraudacye w Banku krajowym. W sobotę popołudniu zapadł wyrok w tym procesie. Na podstawie werdyktu przysięgłych, który 7 głosami zaprzeczył jedyne pytanie w kierunku winy, trybunał wydał wyrok uwalniający Wiewiorowskiego, który został natychmiast wypuszczony na wolność.

Odnośnie do sprawozdania naszego, umieszczonego w sobotnim numerze, zaznaczyć należy, iż Wiewiorowski zeznał „że kontrola była dokonywaną według regulaminu codziennie, szkontrum zaś wszystkich działów odbywało się dwa razy do roku“.

Z krakowskiej dyrekcyi policyi. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie oficyałów Engelmanna i Świadkowskiego adjunktami urzędów pomocniczych a kancelistów Pawłusiewicza i Kulczyckiego oficyałami policyi.

„Morderstwo“ w domu zajezdnym. P. insp. Mohr, wyjechał w niedzielę do Bogumina i Katowic i sprawdził, że matka porzuconego dziecka w domu zajezdnym, która podała że nazywa się Edwardowa Kozłowska, pochodzi z Bogumina i jest żoną ślusarza tam zamieszkałego podała fałszywe nazwisko, gdyż w Boguminie jest nieznaną. Niema jej również i w okolicy Bogumina, jak również i w Katowicach, skąd miała pochodzić według zeznania niektórych świadków.

Nieszczęśliwe wypadki: Pod tramwaj wpadł w niedzielę robotnik Ludwik Grabowski. Poważnie rannego w głowę opatrzyło pogotowie.

Pod koła dorożki dostała się w niedzielę po południu 60-letnia Marya Korniak. Ranną odwiozło pogotowie do szpitala.

Za obrazę religii popełnioną w niedzielę w jednej z kawiarń aresztowała policya niejakiego Wojciecha Sumera, robotnika z Niepołomic.

Z kroniki żałobnej.

Dr. Sebastyan Stafiej, sekretarz krakowskiej Rady powiatowej, zmarł dzisiaj rano o g. 5, przeżywszy lat 51. Zmarły, niezmiernie zasłużony dla powiatu krakowskiego, cieszył się ogólną sympatyą i poważaniem u wszystkich, którzy go znali.

Pogrzeb ś. p. Stafieja odbędzie się we środę o g. 3 popołudniu z domu przy ul. Kapucyńskiej l. 7.

Dr Józef Kuć, doktor wszech nauk lekarskich, przeżywszy lat 42 zmarł 11 bm. w Krakowie.

Kazimierz Danysz, kompozytor, znany i wybitny artysta i dyrektor zespołów muzycznych, twórca szeregu pieśni, kantat i t. d., zmarł w Łodzi w 71 roku życia.

Henryk Zopoth, starszy rewident kolei północnej, przeżywszy lat 67 zmarł 10 bm. w Krakowie.

Ks. Ignacy Witkowski, kapłan Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, przeżywszy lat 40, w zakonie 20, zmarł 6 bm. w Wiedniu.

Feliks Ignaszewski, były majster Kowalski i obywatel m. Krakowa, przeżywszy lat 70 zmarł 10 bm. w Krakowie.

Piotr Krawuś, woźny Magistratu, członek Tow. weteranów wojskowych, przeżywszy lat 43 zmarł 8 bm. w Krakowie.

Z Lewandowskich Oktawia Sieberowa, wdowa po inspektorze, przeżywszy lat 88 zmarła 9 bm. w Krakowie.

Maryanna Stelmaszyńska wdowa po urzędniku prywatnym w Warszawie, tercyarka III Zakonu św. Franciszka, przeżywszy lat 80 zmarła 8 bm. w Krakowie.

Z Lucenków Marya Stankowa, nauczycielka i żona nauczyciela ze Żmigrodu, przeżywszy lat 30 zmarła 9 bm. w Krakowie.

Regina z Rapaczów Gregorowa, przeżywszy lat 75 zmarła 9 bm. w Krakowie.

Z Grzybowskich Anna Rychła, żona palacza kolejowego, przeżywszy lat 36 zmarła 8 bm. w Krakowie.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Poniedziałek „Majerowie“.
Wtorek „Ulubieniec kobiet“.
Środa „Opiekuj się Amelią“.

Z SALI SĄDOWEJ.

Procesy „Ojczyzny“.

Odroczona w listopadzie rozprawa przed przysięgłymi posła Stapińskiego przeciw redakcyi nar. demokr. tygodnika „Ojczyzna“, nie została jeszcze rozpisaną, odbędzie się jednak prawdopodobnie w drugiej połowie marca. W ostatnich dniach — jak się dowiadujemy — wniósł adwokat Dr. Rowiński, obrońca odpowiedzialnego redaktora „Ojczyzny“ podanie do Sądu kraj. karnego, w którem domaga się powołania i przesłuchania nowych świadków: posła do Rady państwa Choca, Dra Bartoszewicza, sekretarza związku producentów ropy, Penczaka, robotnika naftowego z Drohobycza i prof. Sidorskiego, byłego posła krakowskiego. Pos. Choc powołany jest na okoliczność że p. Stapiński prowadził pertraktacye z Czechami a prof. Sidorski na fakt, że pertraktacye te sprzeciwiały się ówczesnej polityce Koła polskiego. Dr. Bartoszewicz zaś i p. Penczak mają zeznać, że p. Stapiński tylko pozornie bronił interesów robotników naftowych, w rzeczywistości zaś postępował w myśl intencyi producentów.

Pozatem został na dzień 2. marca br. naznaczony proces „Ojczyzny“, wytoczony jej przez hr. Lasockiego o zarzut czynów niehonorowych.

O lekkomyślną krydę.

Z Cieszyna donoszą: Onegdaj przed tut. trybunałem toczyła się rozprawa o lekkomyślną krydę przeciw Stanisławowi Stobandlowi, b. posłowi do Rady państwa i Franciszkowi Kupnikowi i jego synowi, jako spólnikom Ajencyi komisyjnej sprzedaży maszyn, która w roku 1910 zbankrutowała. Franciszek Kupnik senior, który sfałszował weksle i dopuścił się licznych oszustw został już w roku 1910 skazany za to na dwa lata więzienia, które właśnie odsiadywa. Stobandel przesłuchiwany wówczas jako świadek oświadczył, że dał firmie tylko swe nazwisko, a zupełnie nie interesował się jej agendami i wcale się do nich nie mieszał i nie wiedział co się w firmie dzieje. Ponieważ Stobandlowi, który ma przebywać w Krakowie, nie doręczono wezwania na rozprawę, przeto sprawę jego wyłączono, a po przeprowadzeniu rozprawy skazano Franciszka Kupnika młodszego, za lekkomyślną krydę na 14 dni ścisłego aresztu. Ojca jego uwolniono.

Szpieg w spódnicy.

Przemyśl 12 lutego.
(*Tel. własny „Nowin“*).

Dziś rozpoczęła się przed tutejszym sądem obwodowym rozprawa przeciw dwom bądź co bądź niezwykłym szpiegom. Zasiada oto na ławie oskarżonych znana z niedawnych relacyi dziennikarskich Marya Trąmpczyńska, kobieta, w której wszystko jest kontrastem i tajemnicą — oraz niejaki Henryk Bloch, kupiec z Wiednia i... kadet rezerwowy.

W spółce tej szpiegiem była właściwie tylko ona, on zaś był jej prawie że mimowolnym, ot, „z dobrego serca“ pomocnikiem. Co do niej, można ją z czystem sercem nazwać: awanturnicą. Z ojca Polaka, z matki Niemki, ona Rosyanka, prawosławna, urodzona niewiadomo gdzie i kiedy. Jeden dokument mówi, że urodziła się w Petersburgu w 1873 r., drugi, że w Warszawie w 1879 r., trzeci, że w Rychnowie w tymsamym roku; ona sama zaś twierdzi, że w 1884 r. w Warszawie. Wiek jej zatem waha się między 27 a 39 rok. życia. Wykształcenie odebrała staranne, rozpoczęła nawet studya uniwersyteckie, ale rozsmakowawszy się w lekkiem życiu rosyjskich studentów i oficerów w Warszawie, znalazła wnet protektora w osobie półk. Batiuszyna, kierującego biurem ewidencyjnem przy sztabie generalnym w Warszawie. Ten kazał ją kształcić fachowo i przysposobić do zawodu spiegowskiego... Tak przygotowaną przysłano z początkiem maja 1911 r. do Przemyśla, gdzie szykiem Warszawianki, manierami półświatówki, podającej się zresztą za „porządną“ mężatkę, mającą tylko słabość do oficerów, wnet zdobyła sobie gronko wielbicieli, dopuszczane kolejno do... sanktuaryum miłości w hotelu Europejskim. Tam odbywało się „pociąganie za język“ niedoświadczonych oficerów, równoczesne zaś objażdżki twierdzy uzupełniały resztę i owocem pracy rzeczywiście sumiennej stało się 13 bitych arkuszy zapisków odnoszących się bardzo krytycznie do twierdzy przemyskiej. Czy elaborat na ich podstawie dostał się w ręce rządu rosyjskiego — niewiadomo, Trąmpczyńska przynajmniej zaprzecza. Przyznaje, że szpiegowała, ale dodaje, że z pracy tej nie było rezultatów, bo jej zabrakło czasu, zabrakło zaś dlatego, że chorąży 10 dywizyi trenu A. Hovorka, znalazłszy wśród bielizny, *frou frou* i innych fatałaszek, jakieś zapiski, notatki, jakiś aparacik fotograficzny, zaczął ją badać, śledzić i ostatecznie po ostatniem pełnem czułości, pieszczot sam na sam, doniósł swej władzy przełożonej o wszystkiem, co zobaczył i usłyszał. Trąmpczyńską aresztowano; w kilka zaś tygodni potem przytrzymano i Blocha, zarzucając mu, że wiedział o rzemiośle Trąmpczyńskiej, a złośliwie nietylko że zaniedbał ma przeszkodzić, ale co gorzej, pomagał jej w wykonywaniu go. Rozprawa, rzecz jasna, odbywa się tajnie; Trąmpczyńską broni dr Lieberman, Blocha dr Peiper.

On — Ona.

Wyszła raz ona — i wyszedł raz on,
Poznała go ona — zakochał się on,
Mrugnęła nań ona — oświadczył się on,
Przyjęła go ona — ożenił się on,
Więc żoną jest ona — a mężem jest on,
Grymasy ma ona — a znosi je on,
Potrzeby ma ona — a pracę ma on,
Wydatki ma ona — a długi ma on,
Bachorów ma ona — ich ojcem jest on,
I matkę ma ona — teściową ma on,
Głos w domu ma ona — a panem jest on,
Gdy krzyknie nań ona — pod stół włazi on,
Wyciąga go ona — opiera się on,
Bo przecież nie ona — lecz panem jest on.

Telegramy „Nowin“.

Groźny stan zdrowia hr. Aehrenthala.

Wiedeń. Stan zdrowia hr. Aehrenthala w ostatnich dniach bardzo się pogorszył. Pacyent leży apatycznie. Lekarze skonstatowali ogromny zanik woli. Stan hr. Aehrenthala ma być bardzo groźny.

Proces Ronikiera

Warszawa. Zapowiedziane pierwotnie na niedzielę wieczór zakończenie procesu dotąd nie nastąpiło. W sobotę i w niedzielę przemawiali adwokaci, zastępcy stron. Wyrok spodziewanym jest dzisiaj, w poniedziałek w godzinach popołudniowych.

Bebel ciężko chory.

Berlin. Przywódca niemieckiej socyalnej demokracyi pos. Bebel poważnie zachorował.

Przed ogłoszeniem republiki chińskiej.

Pekin. Jutro ma nastąpić ogłoszenie następującego edyktu: Powstańcy, wśród których panowały różnice, gotowi są cofnąć większą część swych wniosków, które dodali do propozycyi Juanszikaja. Edykt z proklamacyą republiki prawdopodobnie będzie we wtorek ogłoszony.

Londyn. Wedle ostatnich wiadomości, nadeszłych z Pekinu, abdykacya chińskiej dynastyi cesarskiej ma dzisiaj nastąpić.

NADESŁANE
za które Redakcya nie odpowiada.

Najlepsze książki do nabożeństwa

Dla inteligiencyi:

Modlitewnik katolicki. Zbiór modlitw najpotrzebniejszych, przeważnie odpustami obdarowanych. Zebrał i ułożył O. S. B. Tow. Jez. 1899, str. 405, w 32-ce. — Książeczka ta, zawierająca najwznioślejsze modlitwy, drukowana starannie na najpiękniejszym welinie, z obwódką różową na każdej stronicy, drobnemi, ale wyraźnemi, bo zupełnie nowemi czcionkami, w formacie małym, kosztuje bez oprawy K. 3 —. W oprawie z płótna angielskiego, brzegi pąsowe K. 3·60. W oprawie gładkiej, z najlepszego szagrynu, brzegi złocone, rogi zaokrąglone K. 5·50. W takiejże oprawie, z paskiem skórzanym zamiast klamerki K. 6.50. W oprawie paryskiej, w maroquin, w kolorze ciemnowiśniowym, ciemnozielonym lub ciemnoszafirowym, brzegi złocone, a pod niemi marmurkowe K. 11·50 i w rozmaitych droższych oprawach.

Wydawn. Księgarni Katolickiej
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie plac Maryacki, 9. Telefonu Nr. 1508. 1

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu najmniej 50 hal.

Poszukiwane:

Panienkę do nauki modniarstwa przyjmie zaraz Salon mód „Emilia" Jagiellońska 1. 5 obok Starego Teatru. 277

Uczeń
z wyższej klasy gimnazyalnej poszukuje lekcyi z klas niższych. Łaskawe zgłoszenia pod G. G. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2.

Emerytowany oficyant sądowy, żonaty, bezdzietny, obeznany z manipulacyą sądową i hipoteką, poszukuje posady solicytatora adwokackiego lub notaryalnego. Świadectwa na żądanie przedłoży lub osobiście się przedstawi. Adres: Ullmann emeryt. Rozwadów nad Sanem. 282

Potrzebny
uczeń
do praktyki cukiernia
A. Piasecki Kraków Długa 12.

Do sprzedania:

Sklep masarski wraz z urządzeniem jest do sprzedania przy jednej z najruchliwszych ulic Krakowa. Cena 800 K. Wiadomość w Administracyi Informatora. 286

Gramofon (marki: „Aniołek piszący") z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania za 120 Kr. wraz z kilkoma płytami. Kosztował 290 Kr. Długa 14, III p. drzwi na prawo. 266

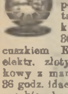
Willa, pensyonat oraz sklep korzenny dobrze się rentujący w jednem z miejsc kąpielowych z Zachodniej Galicyi z powodu starości właścicieli tanio do sprzedania. Dla kupca znakomity interes. Zgłoszenia pisemne pod literami W. O. w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Wiślna.

Do wynajęcia:

2 pokoje i przedpokój na I p. w śródmieściu nadające się na biuro lub dla rodziny nie prowadzącej kuchni są zaraz do wynajęcia. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2. 278

Na Zabawy i Wesela
sławne z dobroci
CUKRY DESEROWE
227 poleca
SIERMONTOWSKI
Krakow, ul. Bracka

Ignacy Cypres, Kraków



ulica Szewska 13.

Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie cenach tanich: 1 Brytania Anker Rem. system Rosk. 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K. 3·90. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godz. idący wraz z pięknym łańcuszkiem kor. 4·50 Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 11·—. Stalowy damski Remontoir kor. 7·80. Budzik najlepszy kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 244

KONSERWY
GROSZKU, FASOLKI i POMIDORÓW
poleca
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW 20
Mały rynek, róg ul. Szpitalnej.
Za jakość ręczy się.

Broń
najstaranniej wypróbowana, najlepszej jakości i pięknie wykończona, wysyła 197

c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 745 (Czechy)

Rewolwer K. 5·50, floberty kieszonkowe K. 1·90, krucice K. 2·—, floberty K. 9·50, strzelby myśliwskie K. 36·—, 88·—, i wyżej w bogatym wyborze. Główny cennik na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

Biuro techniczne
Wiktora Skołyszewskiego
inżyniera kultury rządowo upoważnionego geometry cywilnego, Kraków, ul. św. Jana 14. Nr. telef. 2208, przeprowadza podziały gruntów, odgraniczenia parcel i t. p. 151

Za 50 halerzy
bardzo dobrej palonej kawy ¼ funta proszę spróbować
284 w handlu
Michała Nodzeńskiego
Floryańska 40, Kraków

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 31 stycznia 1912.
L. 133501/1911
B. b. 275

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania dostawy Portlandcementu wyrobu krajowego i opolskiego dla potrzeb gminy m. Krakowa, tejże zakładów i przedsiębiorstw na rok 1912 odbędzie się w biurze drogowem Budownictwa miejskiego Oddz. B., rozprawa za pomocą ofert pisemnych dnia 22 lutego 1912 o godzinie 12 w południe.

Wadyum wynosi 2000 Kor.

Warunki dostawy można przeglądać w rzeczonem biurze w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie, lub niesporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.



Walce, mazury i polki
z najnowszych operetek. Nowe edycye nut od 40 hal. począwszy na **fortep.** lub **skrzypce** **z urnale** i wzory do kostyumów maskowych. Podręczniki dla **aranżerów** Biblioteki dla **teatrów amatorskich. Monologi i kuplety** rozmaitej treści w obfitym wyborze poleca
Księgarnia Polska, Kraków Floryańska 35

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA"
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Własny portret za darmo
Bliższe warunki wysyła po otrzymaniu 15 hal. markami „**Wydawnictwo reklamowe**" we Lwowie, ul. Wronowska 8, drzwi 9. Zgłoszenia nadsyłać najdalej do 15 lutego br.

PERFUMY, MYDŁA
kremy, pudry i wszelkie artykuły toaletowe i kosmet.
SANKI NARTY (SKI) przybory sportowe
KALOSZE ROSYJSKIE I AMERYKAŃSKIE
Nowość! „PALATYNA" Nowość!
farba do farbowania materyi domowym sposobem w 80 odm. barw
Autostrop, Gillette i Miwa aparaty do golenia
Fattingera suchary i pożywienie dla psów ptaków etc.
polecają najtaniej 165
Reim i Ska Kraków Rynek 37.

Broń, amunicya i przybory myśliwskie



Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbowana, zaopatrzona w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonow.

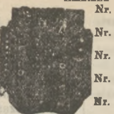
Nro 100. Rewolwer-Lefaucheaux, 7 mm., 6 strzałowy na patrony i kabzle, ładnie politurowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do składania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Taki sam, kaliber 9 mm. K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·80, kaliber 9 mm. dobrze niklowany K 8·50.

Patrony rewolwerowe:	Nro 507	7 mm. nab. z kulami	25	sztuk	K	—·80
	Nro 509	9 „ „ „	25	„	K	1·10
	Nro 506	7 „ „ śrutowe	25	„	K	1·—
	Nro 500	9 „ „ „	25	„	K	1·25

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, terzeroli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i nabojów — znaleść można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy). 194

DOBRA HARMONIJKA K 4·40.
Wolne od cła! 100.000 sztuk sprzedanych. Bez ryzyka!
Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!



Nr. 300²/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry 28 głosów, wielkość 24×12 cm.	K. 4·40
Nr. 654²/₄: 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm.	„ 4·80
Nr. 656²/₄: 10 klawiszów, 2 registry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm.	„ 5·40
Nr. 305²/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm.	„ 6·—
Nr. 663¹/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm.	„ 6·—

Samouczek do każdej harmonijki za darmo. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy).
Główny katalog z 4000 wzorów wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

MOJE STARE
doświadczenie poucza mnie, ażeby do pielęgnowania skóry używać tylko **mydła z liliowego mleka** ze znakiem konika wyrobu Bergmanna i Ski w Tetschen nad Łabą. Wszędzie do nabycia po 80 h. za sztukę. 278

Nowo otwarta
Pracownia trykotów i pończoch
„MEDUZA"
przyjmuje zamówienia na wszelkie w zakres trykotarstwa wchodzące wyroby, udziela nauki na maszynach najnowszego systemu, poszukuje biegłych pracownic.

Kazimiera Kramarz.
283 Zwierzyniec Salwator willa Meduza parter.

RESTAURACYA Starego Teatru
pod nowym zarządem
otwartą została
Doborowa kuchnia
Pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza z Warszawy
Piwo pilzneńskie
piwnica zaopatrzona obficie w najlepsze napoje i trunki.
:: Cztery gabinety artystycznie urządzone ::
Mała sala na bankiety, wesela i zebrania towarzyskie.
Antoni Kwiatkowski i Rudolf Streit
1485 restauratorzy.

Rządowo sprowadzona 30
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez tość Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.



Tylko K. 9·80

Najnowszy budzik z dzwonkiem o głosie dzwonu wieżowego
Nr 4440. I-szej jakości, mechanizm bijący pół i całe godziny do naciągania co 30 godzin z budzikiem o głośnem dzwonku, pięknie rzeźbiona tarcza ze złoconemi ozdobami z metalu, kompletny o trzech złotawo bronzowanych wagach, za sztukę **K. 9·80**
Nr. 4440½. Z tarczą świecącą w nocy K 10·40.
Nr. 4434. **Budzik o głosie dzwonu wieżowego** bijący pół i całe godziny, do naciągania co 30 godzin, ramka okrągłe polerowane K 6·60.
Nr. 4434½. Z tarczą świecącą w nocy K. 7·20.
3 letnia rzetelna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką Pierwsza fabryka zegarów
JAN KONRAD 177
c. i k. nadworny dostawca
w Brüx Nr. 709 (Czechy)
Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

Grand Prix wystawa światowa Paryż 1900.
Kwizdy korneuburgski proszek dla bydła.

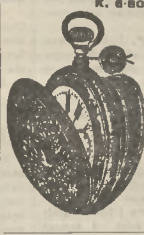


Dyetyczny środek dla koni, rogacizny i owiec.
Cena 1 pudełka K. 1·40, ½ pudełka K. —·70.
Przeszło 50 lat niemal we wszystkich stajniach używany przy braku chęci do jadła, złem trawieniu, do polepszenia mleka i powiększenia wydajności mleka u krów. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Główny skład: **Franciszek Jan Kwizda**
c. i k. austryacko-węgierski, królewsko rumuński i królewsko bułgarski nadworny dostawca 719 II
obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.

Tanie pierze i puch
1 kg. szarych skubanych K. 2, **lepsze** K. 2·40, **półbiałych** K. 2·80, **białych** K. 4, **pierwszej jakości** miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. **Puch szary** K. 6, 7, **biały** najlepszy K. 10, **puch z piersi** K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking(, **Pierzyna** około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka i dwie **poduszki** o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym **pierzem** K. 16, **półpuchem** K. 20, **puchem** K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. **Poduszka** K. 3, 3·50, 4. **Pierzyny** o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. **Poduszki** o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. **Piernaty** z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a,** (Czeski las). **Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze.** Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzajów pościeli za darmo.

Najlepsze zegarki
nagrodzone złotym i srebrnym medalem, dostarcza w świecie znana firma
K. 6·80. Pierwsza fabryka zegarów 176
JANA KONRADA
c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 707 (Czechy)



Zegarek patentowany systemu Roskopf 4 K. z podwójną kopertą K. 6·80, szwajcarski zegarek patentowany systemu Roskopf K. 6, prawdziwy srebrny zegarek remontoar z mechanizmem „Gloria" K. 8·40, zegarek remontoar z tulaką podwójną kopertą z metalu K. 9·50 w drugiej jakości K. 2·50. Budzik konkurencyjny K. 2·90. Zegar czarnoleski K. 2·50. **Ściśle rzetelna, trzechletnia, pisemna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.**
Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

Sport zimowy
SANKI (Rodle)



sportowe dla dorosłych i dzieci
SANKI szwajcarskie „LENKER"
z kierownicą i hamulcem
NARTY (Ski)
Laski z bambusu do NART
Obręcze śniegowe
polecają najtaniej 222
REIM i Ska KRAKÓW, Rynek L. 37.
Cenniki na żądanie gratis i franco.

Mydło Rajskie
Śmiechowskiego
najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydła Rajskie Śmiechowskiego
paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal.** Do nabycia wszędzie!

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ
MARYANA HUPCZYCA
Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 349

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4